

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/191458,Trzeba-jedynie-miec-ukonczone-55-lat-wolny-czas-i-chec-do-poszerzenia-wiedzy-his.html>
08.05.2024, 20:06

Trzeba jedynie mieć ukończone 55 lat, wolny czas i chęć do poszerzenia wiedzy historycznej - mówi Adam Pleskaczyński, dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN

9 października 2023 roku zainauguruje działalność Instytut Trzeciego Wieku. O tym, do kogo skierowana jest jego oferta, co wyróżnia go na tle innych projektów edukacyjnych, czy są jeszcze wolne miejsca oraz o innych projektach Biura Edukacji Narodowej IPN opowiada jego dyrektor dr Adam Pleskaczyński.



Rozmawiamy niemal w przeddzień inauguracji Instytutu Trzeciego Wieku. Do kogo skierowana jest ta nowa inicjatywa Instytutu Pamięci Narodowej?

Przede wszystkim bardzo się cieszę z powstania Instytutu Trzeciego Wieku, bo już widać, że trafiliśmy w przysłowiową dziesiątkę. Ta nowa propozycja Biura Edukacji Narodowej IPN jest skierowana do osób powyżej 55 roku życia, które mają wolny czas i są zainteresowane historią, ale też kulturą i sztuką polską. Patrząc na lawinowo wzrastającą liczbę chętnych, którzy chcą skorzystać z tej formy edukacji, możemy tylko się cieszyć i liczyć, że Instytut Trzeciego Wieku będzie miał swoje filie w innych miastach, bo póki co rozpoczynamy działalność w Warszawie.

Wspomniał Pan, że zajęcia dotyczyć będą nie tylko historii Polski...

Rzeczywiście, pierwotnie zamierzaliśmy się skupić tylko na niej, ale uznaliśmy, że lepiej będzie jeśli podejmiemy do tematu w szerszy sposób. Zakres wykładów obejmie więc także m.in. rozwój kultury i sztuki na ziemiach polskich, jak choćby stylu art deco, czy architektury Polski niepodległej. W szczególności mam tu na myśli rozbudowę Warszawy w czasach międzywojennych, czy całej architektury II Rzeczypospolitej.

Kto zajmie się przekazaniem tak szerokiego spektrum wiedzy seniorom?

Głównie wykładowcy z IPN, ale też pracownicy naukowcy muzeów i innych instytucji kultury. Wiedzę chcemy przekazywać w sposób popularyzatorski i atrakcyjny. Stawiamy sobie za cel pokazywanie historii tak, aby była dostosowana do szerokiego grona, niekoniecznie przygotowanych merytorycznie, odbiorców. Ważniejszy od poziomu ich wiedzy będzie poziom zaangażowania. Zresztą, ten poziom wiedzy znacznie zwiększy się w trakcie zajęć.

Czym, poza atrakcyjną formułą edukacji, wyróżnia się Instytut Trzeciego Wieku?

Myślę, że ważnym wyróżnikiem są także miejsca prowadzenia zajęć. Oprócz głównej siedziby Przystanku Historia i Archiwum IPN będą to Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Żołnierzy Wyklętych, Muzeum Historii Żydów Polskich i Muzeum Jana Pawła II i Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Planujemy też spacer edukacyjny w różnych częściach Warszawy.

Co zatem trzeba zrobić, żeby skorzystać z tej, wyjątkowo atrakcyjnie zapowiadającej się, propozycji?

Przede wszystkim – uczestnictwo jest darmowe. [Zapisy prowadzimy do 29 września mailowo lub telefonicznie.](#) Jak wspomniałem wcześniej, trzeba jedynie mieć ukończone 55 lat, wolny czas i chęć do poszerzenia wiedzy historycznej. No i należy też się pospieszyć, bo zostały ostatnie wolne miejsca. Inauguracja już 9 października, a jako ciekawostkę dodam, że nie zabraknie na niej nawet odśpiewania tradycyjnej pieśni studenckiej – Gaudeamus igitur.

Kandydatów na te ostatnie wolne miejsca zainteresuje zapewne, jak długo trwać tzw. rok akademicki w Instytucie Trzeciego Wieku...

Zajęcia składają się z dwóch semestrów. Pierwszy kończy się w lutym, drugi w maju, tak aby zdążyć przed sezonem działkowym, bowiem zdajemy sobie sprawę, jak ważny jest on dla wielu seniorów. Dla tych, którzy będą regularnie uczestniczyć w zajęciach po I semestrze organizujemy wyjazd studyjny do Płocka, a po drugim do gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej. Zakup biletów do muzeów to jedyny koszt, jaki ponoszą studenci.

Zapowiada się bardzo ciekawie, ale to przecież nie jedyny projekt realizowany przez Biuro Edukacji Narodowej IPN...

Zajmujemy się przygotowaniem wystaw, w tym multimedialnych i plenerowych, konkursów, akcji rocznicowych. W tym momencie koncentrujemy siły na trzech kluczowych

zagadnieniach. Pierwsze to wystawa z okazji stulecia polskiego złotego. Jego wprowadzenie w 1924 r. nie było tylko zmianą waluty i próbą wyprowadzenia kraju z katastrofalnej kondycji gospodarczej. Wiele krajów uznawało wówczas Polskę za byt tymczasowy. Własny pieniądź miał pokazać, że tak nie jest. Pod koniec okresu międzywojennego złotówka należała do najbardziej stabilnych walut Europy. Kolejną z naszych inicjatyw jest uczczenie działań wyzwoleniczych sierpnia 1920 r. Trzeba pokazać, że wojsko polskie przyniosło wtedy wolność setkom miejscowości. Planujemy związane z tym wystawy i rekonstrukcje historyczne, których główne przesłanie jest takie, że wyzwolenie Polski w 1920 r. to była solidarna praca Polaków ze wszystkich trzech zaborów. W jedności siła.

W obecnej sytuacji równie ważna jest także trzecia z planowanych przez biuro inicjatyw, a więc upamiętnienie żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Rzeczywiście, rola KOP, o której będziemy przypominać, była bardzo istotna także z perspektywy obecnych wydarzeń. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, przy naszej granicy wschodniej Sowieci prowadzili zakrojone na szeroką skalę akcje dywersyjne. Miały one doprowadzić do wywołania powstania wśród mniejszości narodowych, głównie ukraińskiej i białoruskiej, które licznie zamieszkiwały w II RP. KOP tę falę terroru i dywersji skutecznie zatrzymał.

Odchodząc nieco od czasów międzywojennych, na czym jeszcze skupia się działalność BEN-u?

Organizujemy wystawy i inne formy upamiętnienia związane m.in. z rocznicą wprowadzenia stanu wojennego, zdobycia przez Polaków Monte Cassino, czy przypadającą na przyszły rok 80. rocznicą wybuchu powstania warszawskiego. W tym miejscu muszę wspomnieć o kapitalnie zapowiadającej się grze planszowej „Przetrwanie '44”, która oferuje możliwość wcielenia się w cywilnego mieszkańca walczącej stolicy. Choć rzadko znajduję czas na planszówki, wiem, że w tę muszę zagrać. Oprócz tego jesteśmy organizatorem Polonijnego Turnieju Gier Planszowych, Olimpiady Gier Planszowych i Turnieju Debat Historycznych. Nasz kalendarz na nadchodzące miesiące jest naprawdę pełen projektów, z którymi chcemy trafić tak do najmłodszych, jak i do ludzi w kwiecie wieku.

Jest Pan także autorem wydanego przez Instytut Pamięi Narodowej albumu „Czas Bestii”. Czym na tle wielu publikacji poświęconych II wojnie światowej wyróżnia się ten tytuł?

„Czas Bestii” trudno to jednoznacznie nazwać albumem. Album może być o Wilanowie, lub o pięknie Podhala. To jest monografia, która za pomocą archiwalnych zdjęć opowiada o najmroczniejszych czasach w historii Polski. Przedstawienie pełnego obrazu okupacji niemieckiej i sowieckiej wymagało zilustrowania. W tym celu z 50 tys. zdjęć zostało wyselekcjonowanych tysięcy, które znalazły się w tej książce. Powstało dzieło bezprecedensowe, bo choć od wojny minęło tyle lat, wciąż nie doczekaliśmy się jednego

monograficznego albumu, prezentującego oblicza okupowanej Polski. Są tam zdjęcia pokazujące egzekucje, deportacje, pacyfikacje polskich wsi, zbrodnie dokonywane przez ukraińskich nacjonalistów, holokaust. Nie jest to łatwa lektura, ale bardzo potrzebna. Po przetłumaczeniu na język angielski i niemiecki, niebawem trafi na rynki zagraniczne, żeby przedstawić realia okupacji w Polsce, jakże inne niż te w zachodniej Europie.

Rozmawiał Michał Kowalski
Biuro Prezesa
Instytutu Pamięi Narodowej